

Odnieśliśmy wielki sukces. Działki na „Dworzysku” wykupują firmy światowego formatu

Powstanie Parku Naukowo-Technologicznego „Rzeszów - Dworzysko” było „strzałem w dziesiątkę”, bo zainwestowaliśmy i odnieśliśmy wielki sukces - mówi JÓZEF JODEWSKI, starosta rzeszowski



Józef Jodłowski, starosta rzeszowski

MATERIAŁ PARTNERA

Park Naukowo-Technologiczny „Rzeszów - Dworzysko”, nadzorowany przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, coraz częściej i chętniej określany jest przez świat biznesu jako „gospodarcze serce regionu”. Pielnie brzmi, tylko czy aby nie ma w tym przesady?

Ani trochę! Wystarczy przecież przyjrzeć się niepodważalnym faktom. Na terenie Parku prac, dzięki naszej inicjatywie, znajduje ok. 3 tysiące osób, których specjalizacji i kwalifikacji. Na przykład, do tej pory pojawiły się tu firmy m.in. z branży chemicznej, handlowej, lotniczej, informatycznej, kosmetycznej i lodziowej. Bardzo ważne jest przy tym, że przedsiębiorstwa, które tutaj powstają, mają innowacyjny charakter, bo też wariantem. Jako postawiliśmy firmom jest zapewnienie, że ich działalność gospodarcza ma nowatorski charakter. Zasada przyjęta podczas naboru i selekcji przyszłych inwestorów jest bowiem uzyskanie przez nich pozytywnej opinii ośrodka badawczo-rozwojowego lub naukowego w zakresie innowacyjności przedsięwzięcia. Dlatego, firmy z „Dworzyska” są dziś chlubą całego naszego regionu.

renów inwestycyjnych pod budowę Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko” w ramach Programu Operacyjnego Rozwoj Polski Wschodniej na lata 2007-2013. We wrześniu 2012 r. została podpisana umowa z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości dotycząca realizacji projektu pn. „Przygotowanie terenów inwestycyjnych pod budowę Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko”.

Od tej chwili prace nad tym projektem ruszyły pełną parą.

Jestem przekonany, że Starostwo Powiatowe w Rzeszowie zmerzyło się ze strategiczną dla naszego regionu inwestycją. Jestem pewien, że powstanie Parku „Dworzysko” było „strzałem w dziesiątkę”, bo zainwestowaliśmy i odnieśliśmy wielki sukces...

W jakich okolicznościach powstawał Park? Proszę o krótką historię „Dworzyska”.

W marcu 2012 r. złożyliśmy do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wniosek o dofinansowanie projektu „Przygotowanie te-

Mówi pani: zainwestowaliśmy. W co, konkretnie?

Park Naukowo-Technologiczny „Rzeszów-Dworzysko” obejmuje teren o powierzchni ponad 83 hektara. Jako jedyny powiat w Polsce, w pełni uzbiliśmy tak duży teren. Znajdują się tutaj m. in.: sieć wodociągowa, kanalizacja sanitarna, kanalizacja deszczowa, obliczona na ponad 300 ha zlewni, oświetlenie w technologii LED, system odgromowy, sieć ciepłownicza, farma ogniw fotowoltaicznych, nowe drogi, chodniki i ścieżki rowerowe, kompleksowy monitoring. Inwestorzy mogą korzystać z usług podażowych, ponieważ Park znajduje się na terenie SSE Euro - Park Mielec, a także ze zwolnień z podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych. Ważne jest też dogodne położenie komunikacyjne.

Na czym polega ta dogodność?

Park znajduje się blisko autostrady A4, drogi ekspresowej S19 oraz międzynarodowego lotniska Rzeszów - Jasionka. Sąsiaduje z magistralą kolejową E30 Niemcy-Polska-Ukraina. Jest zatem dobrze skomunikowany.

Je firm zainwestowało do tej pory na „Dworzysku”?

25, ale liczba chętnych do zainwestowania na tym terenie ciągle rośnie.

Dzięki temu zapewne wzrosła liczba zatrudnionych tutaj osób?

Z pewnością! Cieszy nas to niezmiernie, bo o to właśnie nam chodziło. O stworzenie na terenie powiatu rzeszowskiego, i w całym naszym regionie, doskonałych warunków dla przedsiębiorców, którzy chcą stworzyć nowe miejsca pracy.

Która z inwestujących na „Dworzysku” firm ma dla pana szczególne znaczenie?

Odpowiem tak: każda firma inwestująca na „Dworzysku” zatrudnia specjalistów dającym, i ich rodzinom, utrzymanie. Nie ma zatem firm ważnych i ważniejszych. Wszystkie są potrzebne, bo dzięki temu oferta gospodarcza naszego regionu staje się jeszcze bardziej atrakcyjna i szeroka, również dla tych, którzy pracy poszukują.

Powiedział pan szeroko oferta firm. Proszę pokusić się o jakieś przykłady.

Spółka Netrix buduje na naszym terenie nowoczesne centrum badawczo-rozwojowe, zajmując

ce się usprawnianiem automatyzacji produkcji w oparciu o sztuczną inteligencję. Elek Plus, największy w Europie producent folii stretch, uruchomił nową linię technologiczną, spółka Heating-Instgaz (branża instalacji grzewczych i sanitarnych) wybudowała na „Dworzysku” nowoczesne centrum handlowo-logistyczne, a Unimet należy do liderów branży narzędziowo-metaldowej. O wyróżnikowo dużym zainteresowaniu „Dworzyskiem” świadczy też to, że swoje działki wykupują tutaj renomowane firmy światowego formatu, na przykład: Panattoni - developer powierzchni magazynowych, Phoenix Contact E-Mobility, firma będąca częścią grupy Phoenix Contact - światowego lidera

innowacyjności w dziedzinie automatyki przemysłowej oraz elektrotechniki. Z kolei, indyjski koncern Relka, postanowił wybudować na terenie naszego Parku nowoczesny zakład wytwarzający komponenty potrzebne w branży chemicznej. Obecnie trwają przygotowania do wprowadzenia bardzo dużego inwestora zagranicznego, który wybuduje w przyszłym roku fabrykę o pow. 35 tys. m² i zatrudni blisko 500 osób.

Czy może się pan zatem nazwać „ojcem tego sukcesu”?

Ojcem jestem, przede wszystkim, dla trojga moich dzieci. A tak, poważnie... Cieszy mnie, że nasz powiat się rozwija i że widac tego realne efekty.

„Nie mam zamiaru tytułować się „ojcem tego sukcesu”, bo naten sukces, poza mną, pracowało wiele osób. Do tego grona na pewno można zaliczyć całą zespół biura PNT na czele z Władem Piłarem, koordynatorem projektu PNT „Rzeszów-Dworzysko”.

To może na koniec zapytam: jakie jest pana życiowe motto?

Chętnie odpowiem. Brzmi ono: „Jeśli człowiek pragnie być szczęśliwy, powinien nie tylko dążyć do szczęścia własnego, ale również do szczęścia społeczności, do której należy i szczęścia bliższych, którzy ją tworzą”.



FOT. S. JAROSZKO / PRAWO WŁASNE